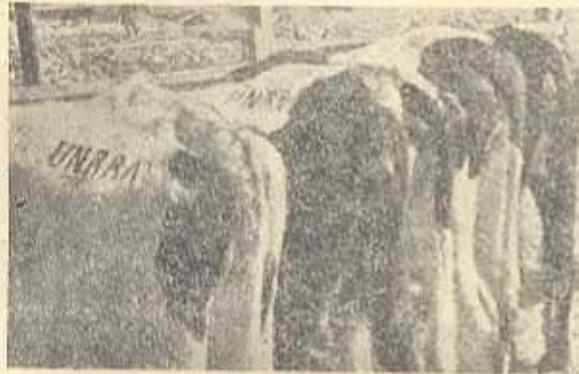


Felezerzy i sanitariusze obecnie pracujący w Leczniceach

Felezer Aramowicz Stanisław, felezer Brejwo Wincenty, sanit. Dudziński Tomasz, felezer Eder Tadeusz, felezer Sobczak Wawrzyniec, felezer Olszewski Franciszek, p.o. sanit. Kmiotek Michał, instr. pod-



Sława UNRRA'owskiego bydła

powiedzenie pracy wszystkim pracownikom Lecznicy i ze względu na krótkotrwałość Lecznicy, nie rozbudowywano specjalnych sal chirurgicznych, ani pomieszczeń dla badań itp., gdyż położenie i teren pod żadnym względem nie nadają się na stałą Lecznicę. Zabieg chirurgiczne mniejsze, byby wykonywane bądź na oddziale w miejscu wyznaczonym do badań,



Drób jadący na miejsce przeznaczenia

kownictwa Kaźmieroszuk Szczępan, laborant Kasper Aldoma, st. sanit. Rychlicki Kazimierz.

Według zapowiedzi dostawy UNRRA kończą się w najbliższych tygodniach — do 10.II.1947 r. mają wpływać ostatnie statki. Z tego powodu nastąpiło wy-

bądź na stanowiskach przytumowych, bądź na stole operacyjnym każdorazowo improwizowanym (prasowane siamo). Pielęgnacja kopyt i związanie z tym zabieg, były wykonywane w kuźni — dla tych celów Lecznica dysponowała dwoma podkuwaciami.

2. Epizoocjologia i choroby inważyjne

Z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach.

Dyrektor: Prof. dr A. TRAWIŃSKI

A. TRAWIŃSKI

Szczepionka przeciwrózycowa Stauba

Szczepienia zapobiegawcze świń przeciw różycy przeprowadza się rozmaitymi metodami. Metoda Pasteura i Thulliera polega na stosowaniu dwiu waksyn, osłabionych pasażami na królikach, z których pierwsza jest mniej, druga więcej wirulencka. Metoda Lorenza, Leclainche'a i Basseta, tzw. serowakcyjna jest kombinowana i polega na równoczesnym zastosowaniu szczepionki (hodowla bulionowa włoskowca różycy) oraz odpornościowej surowicy przeciwrózycowej. W nowszych czasach Ramon, kierownik produkcji Instytutu Pasteura w Garches (pod Paryżem) użył szczepionki przeciwrózycowej formolowej, której używano także w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach, a Mironcem do masowych szczepień w ZSRR szczepionki (anakultura) zbitej formaliną (0,3%) przygotowanej na bulionie z nieznacznym dodatkiem agaru (0,25%), wątroby bydlęcej i dwuzasadowego fosforanu sodu (0,5%).

W roku 1940 prof. Staub (czytaj Sztab) z Instytutu

Pasteura wprowadził szczepionkę przyrządzoną z włoskowca różycy o stałej, osłabionej wirulencji, nieszkodliwej dla zwierząt doświadczalnych (mysz białą, gędły) i świń. Szczepionka ta jest monovalentna, tj. sporządzona z jednej kolonii włoskowca różycy, jednak poliaktywna dzięki dużej aktywności antygennej, wzmożonej przez dodatek agaru do poływki (patrz dalej). Szczep Stauba stosowany od roku 1940 we Francji i koloniach francuskich, zwłaszcza w Afryce północnej, gdzie jest dużo przypadków różycy świń, okazał się standartowym pod względem osłabionej wirulencji. Pierwszych prób uodparniania świń tym szczepem dokonano w Algierze. Ogółem zaszczepiono zapobiegawczo we Francji i jej koloniach szczepionką Stauba w roku 1941 — 28,000, w r. 1942 — 28,610, w roku 1943 — 32,000, w roku 1944 — 37,000, w roku 1945 — 67,000, w roku 1946 — 72,000, a na rok 1947 przewiduje się około 120,000 świń. U świń szczepionych nieauważono znaczą-

niejszych objawów chorobowych poszczepionych, a tylko w okregach zapowietrzonych różycz, zdarzyły się przypadki cięższych zakażeń. W związku ze szczepieniem nie obserwowało przypadków padnięcia świń. Przyrządzanie szczepionki Staub jest proste.

Pożywkę (woda miesna, 2% peptomu Witte, 0,5 NaCl, pH = 7,5, lub w braku peptomu dodatek do wody mlecznej surowicy konijskiej) zaszczepia się stanaryzowanym szczepem, przechowywanym w Instytucie Pasteura pod osobistą kontrolą prof. Staub i wylega w cieplarce w temperaturze +37°C przez 48 godzin. Wzrost hodowli w pierwszych 24 godzinach jest słaby, ledwie widoczny, po czym dopiero wyraźny, nie różniący się weall od wzrostu włoskowców różycz o pełnej wirulencji w pożywe bulionowej 1/8 ccm szczepionki uodparnia białą mysz po upływie 10 dni przeciw 1000-krotnej śmiertelnej dawce 24-godzinnej wirulentnej hodowli włoskowca różycz.

Sposób użycia jest następujący: Szczepionkę Stauba wprowadza się świń podskórnie w ilości 0,5 ccm (bez względu na wiek i wagę). Uodparnięcie następuje po 10 do 14 dniach na okres jednego roku. Jakkolwiek ważność szczepionki upływa po około 4 tygodniach, należy używać szczepionki jak najświeższej, która jest najskuteczniejsza, na co na odbytej konferencji prof. Staub zwrócił specjalnie moją uwagę. Nie powinno się szczepić świń w gorącej porze roku, ze względu na osłabienie organizmu w tym czasie, lecz najlepiej na wiosnę i w jesieni. Ponieważ odporność następuje dopiero po upływie około dnia tygodni, nie należy dokonywać szczepień w miejscowościach, w których świń chorują na różyczę, gdyż wskutek chwilowego

osłabienia spowodowanego wprowadzeniem szczepionki, organizm świń w tym czasie jest bardziej wrażliwy i tym samym może ulec łatwiej zakażeniu. Wedle prof. Stauba wiek świń nie odgrywa roli przy szczepieniach; u prosiąt pochodzących od matek szczepionych, prof. Staub stwierdził do trzech tygodni po narodzeniu przeciwiwoała swoiste dla włoskowca różycz, przenoszone z mlekiem. Opierając się jednak na badaniach prof. Manningera, przedstawionych na ostatniej sesji International Office de Epizooties nad szczepieniem wirusem pomorowym, prosił, u których z powodu niedostatecznego wykształconego jeszcze aparatu śródłonkowo-słateczkowego nie następuje po szczepieniu wystarczająca produkcja ciał odpornościowych, należy przyjąć analogicznie, że prosięta w wieku do trzech miesięcy mogą po zaszczepieniu szczepionką przeciwróżycową Stauba ulec również zakażeniu z braku dostatecznej odporności. Przy stosowaniu szczepionki Stauba należy mieć zawsze do dyspozycji surowicę przeciwróżycową, ze względu na możliwość przypadków zakażenia utajonego, które może wybuchnąć po szczepieniu w czasie pierwszych 10 do 14 dni zanim zwierzę nabędzie odporność.

Podezas niedawnnej bytności w Paryżu uzyskałem od prof. Stauba szczep jako dar dla Polski pod warunkiem, że nie dostanie się on poza granice Kraju i będzie pod osobistą moją kontrolą.

Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach rozpoczął już produkcję szczepionki Staub, której pierwsze próbki dokonuje się obecnie w kilku Wojskowych wódzówkach. Z wiosną przeszłego roku Ministerstwo Rolnictwa i R. R. zamierza przystąpić do masowych szczepień świń tą szczepionką.

JOZEF LEDOWSKI, pow. lekarz wet.

Lódz

Przyjaciowe rozpoznanie podejrzenia niedokrwistości zakaźnej w terenie

W ośrodku w miejscowości E., liczącym 150 koni miałem możliwość w roku 1943 stwierdzić wystąpienie niedokrwistości zakaźnej koni. Ponieważ nie wszystkie metody rozpoznawcze, obecnie stosowane mogły być wówczas wykorzystane, podaje w niniejszym sprawozdaniu te, przy pomocy których mogłem, pomimo wszelko rozpoznać niedokrwistość zakaźną koni. W czasie tym nie miałem dostępu do literatury i pozbawiony rady doświadczomych w tej dziedzinie kolegów, zmuszony byłem opierać się wyłącznie na własnych wiadomościach i doświadczeniach. Przypuszczam, że metody te i dzisiaj znaleźć mogą praktyczne zastosowanie w pracy terenowej.

Konie skupione były w 2 dużych izolowanych zbiornikowych stajniach, z których każda składała się z kilku budynków. Do jednej z tych stajen wprowadzono na wiosnę 1943 roku 10 koni wybrakowanych z woj-

ska, miernie odżywionych, które od początku stały się niemal codziennymi pacjentami ambulatoryum wet., mimo wysiłczającej karmy oraz dużej troskieliwości ze strony personelu stajennego. U 4-ch z tych koni, a polem u dalszych 6-etu koni miejscowości rozpoznałem niedokrwistość zakaźną.

Rozpoznanie niedokrwistości zakaźnej oparłem na następujących objawach i badaniach pomocniczych:

1. Chudnięcie mimo normalnej karmy, prowadzące do wyniszczenia, oraz ogólne osłabienie wyrażające się potami i dusznością w czasie pracy, następnie chwiejnością chodu, upadkami i zaledaniem.

2. Zmniejszona elastyczność skóry, lapię, matowość i nastroszenie włosu, zaburzenia w linieniu, skłonność do miejscowych łysień.

3. Widoczne błony śluzowe albo zaczerwienione i rozpułchnione, albo bladie, porcelanowe, niekiedy